

W Brukseli spotkała się III Rzesza z ZSRR

16 marca 2025

„Jeśli idzie o liczbę płci, to mamy mężczyzn, kobiety i osoby z zaburzeniami” – stwierdził na wiecu w Przypkach k. Tarczyna Grzegorz Braun. Lider Konfederacji Korony Polskiej i kandydat na prezydenta przypominał także, jakimi kłamstwami karmiono Polaków przed wejściem do UE i podkreślił, że jest dokładnie odwrotnie niż to, co wówczas obiecywano. Ostrzegł też przed zbliżającym się siłowym terrorem Brukseli.



W czwartek Grzegorz Braun był na spotkaniu przedwyborczym w Przypkach koło Tarczyna. „Każda komuna, każdy totalitarny system – czy czerwony, czy brunatny czy zielony, czy tęczy – musi nominować wrogów! Musi pójść na wojnę po to, żeby usprawiedliwić wewnętrzną pacyfikację... I z tym mamy w tej chwili do czynienia! Eurokołchoz idzie na wojnę ukraińską, ale jeżeli ktoś ma być w tę wojnę wepchnięty, to my! Kto z Państwa chce iść na wojnę? Kto z Państwa widzi powody, byśmy byli stroną wojującą? Ja nie widzę! I dlatego kandyduję” – napisano we wpisie na „X” Konfederacji Korony Polskiej (KKP).

Do posta załączono nagranie ze spotkania. Można odsłuchać wypowiedź Grzegorza Brauna oraz reakcje zgromadzonych ludzi, które były bardzo życzliwe. Sam kandydat nie stronił także od żartów. „Jeśli idzie o liczbę płci, to mamy mężczyzn, kobiety i osoby z zaburzeniami” – powiedział Grzegorz Braun, na co sala zareagowała śmiechem, a chwilę później brawami. „Brawa nie dla mnie, brawa dla zdrowego rozsądku” – przerwał oklaski Braun.

„Zobaczcie, Donald Trump z drugiej strony globusa przywrócił ten zdrowy rozsądek. Nie wiemy, na jak długo. Ale tam trzeba

było aż dekret prezydencki, executive order wydać, że mężczyźni i kobiety” – mówił kandydat KKP na prezydenta. „Ale u nas eurokołchoz broni się. Eurokołchoz jest w tej chwili w ariergardzie światowej rewolucji. Czyli idzie w zaparte. Ośłania tyły. Tam już to odszczekali, odkręcili razem z zielonym ładem, tęczowym ładem, migracją z szerokim otwarciem na ubogacenie wielokulturowe. A na kontynencie europejskim jeszcze cała ta dogmatyka jest po prostu wymagana” – kontynuował.

Następnie stwierdził, że w UE nadal „jest egzekwowana przez poprawność polityczną” i „jeszcze eurokołchoz wyznaje mądrość poprzedniego etapu”. „Oni są jak Albania, w której stalinizm przetrwał nawet referat Chruszczowa, krytykujący kult jednostki. A jeszcze w Albanii towarzysz Stalin był dalej szanowany i czczony. Więc to były dwie dniówki, szanowni państwo, wyłączenia z posiedzenia, no też lecą po pensji za to w tym samym wymiarze. A tym razem grabarz od pani Metsoli, przewodniczącej parlamentu, przyniósł mi w kopercie pismo z takim wyrokiem, bo to ma charakter wyroku. To jest takie pismo, gdzie są wymienione przewiny delikwenta, jest opisane, że nie wyraził skruchy on, czyli ja” – mówił Braun, wywołując ponownie śmiech na sali – mówił Grzegorz Braun.

„No bo rzeczywiście, nie wyraziłem. I napisałem do Pani Metsoli kilka szczerych słów w zagranicznym języku, żeby odpowiadać tą samą formą. Elegancko. Ale o co chodziło? No chodziło o wezwanie do modlitwy za ofiary ludobójstwa w Gazie i za to już 30 dniówek i wyłączenia z posiedzenia. Więc to państwu tak tłumaczę, moim rodakom, wyborcom, jeśli nawet nie mieliście państwo okazji głosować na mnie w moim okręgu w poprzednim sezonie, no to głosując na przykład na moją listę, także i mnie wsparliście i wysłaliście tam do Brukseli i do Strasburga. Więc wam się tutaj z tego rozliczam, że nie będzie słychać, nie będzie słyszalny mój głos z mównicy, czy tam od pulpitu w mojej oślej ławce – bo to już jest taka forma odpowiedzi – przez czas jakiś, nawet przez parę miesięcy,

dlatego że to jest 30 dni posiedzeń plenarnych. I będą mi to tam starannie, wyliczać, potrącać i nie włączać mikrofonu” – kontynuował lider KKP.

„Opowiadam o tym w przekonaniu, że ma to szersze znaczenie. Że to jest dobra ilustracja tego, jak wygląda wolność słowa, swoboda debaty publicznej, także badań naukowych, historycznych na kontynencie, który został wrogo przejęty przez eurokołchozników” – stwierdził Braun. „Tam w Brukseli spotkała się szanowni państwo III Rzesza ze Związkiem Sowieckim w ich życiu pośmiertnym. I całkiem dosłownie, bo myśmy tych parę już lat, parę dekad temu, kiedy byliśmy nęceni, wabieni do eurokołchozu, no to opowiadano nam różne takie miłe rzeczy. Europejska Wspólnota Węgla i Stali tam była u początku. Dzisiaj węgiel nielegalny, a stal coraz trudniej dostępna z powodu cen energii, śladu węglowego, narzutów eurokołchozowych” – wyjaśnił Grzegorz Braun.

„Opowiadano, że tam 12 gwiazd, że to symbolika maryjna na tym sztandarze eurokołchozowym. Opowiadano nam, że Schumann, Adenauer, dobrzy katolicy, prawda? A tymczasem szydło wychodzi z wora eurokołchozowego, grubej na całą długość. Ojcami, założycielami tego projektu nie są tam pierwsi naiwni, których służby, co do Schumana, no to konkretnie służby amerykańskie tam wyhaczyły i powiedziały »macie tutaj towarzyszu, będziecie realizować takie projekty zjednoczeniowe«. Natomiast wśród pierwszych przewodniczących tej eurokołchozowej rady komisarzy, czyli wśród poprzedników reichsführerin von der Leyen jest eurokomuch założyciel Altiero Spinelli. Ten od manifestu z Ventotene, w którym wyraźnie jest kawa na łąkę wyłożona” – przypomniał lider KKP.

„Mają zniknąć narody. Ma zniknąć własność prywatna. I ponieważ każdy rozumie, że przy tym będzie bolało i nie wszyscy będą chcieli, koniecznie trzeba stworzyć armię. Trzeba stworzyć armię europejską. Nie na potrzebę walki z wrogiem zewnętrznym, a potrzebę walki jest wrogiem wewnętrznym, jest potrzebny Wehrmacht eurokołchozowy” – podsumował kandydat na prezydenta

i lider KKP Grzegorz Braun.

Autorstwo: DC

Na podstawie: X.com, YouTube.com

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)